

## **Polemika w sprawie budowy targowiska**

W lipcu opublikowaliśmy artykuł nadesłany przez Czytelniczkę, dotyczący budowy targowiska. Artykuł spotkał się z ostrą reakcją firmy, która została wyłoniona w pierwszym przetargu i ostatecznie zeszła z budowy. Przedstawiciele firmy wskazali między innymi, iż winę za brak możliwości realizacji inwestycji ponosi Gmina Kęty. Swoje wyjaśnienia przedstawiła również autorka tekstu. Wyjaśnienia te publikujemy poniżej. Pełna treść pisma przesłanego do redakcji przez *PPHU WIKING* zostanie opublikowana, w przypadku uzyskania zgody autora. Do dnia dzisiejszego firma zgody nie wyraziła.

### **Redakcja**

---

***Kęty, 29.08.2013 r.***

***Szanowna Pani!***

Pisząc do „Faktów” jak to czynią inni mieszkańcy Kęt, absolutnie nie miałam zamiaru pokazać Pani firmy w złym świetle. Od samego początku budowa targowiska wywoływała kontrowersje, gdyż pomimo negatywnych opinii handlujących, Zarządu Dzielnicy Stare Miasto i licznych mieszkańców, radni niewielką większością zdecydowali o jego budowie. Kontrowersje budziła również sprawa wysokości przewidywanych kosztów budowy określonych w kosztorysie w stosunku do proponowanej przez zwycięzcę przetargu ceny. Zapytany na sesji z-ca burmistrza o przyczynę przerwania budowy krótko odpowiedział, że dokumentacja wymaga uzupełnienia. Temat zniknął do czasu ogłoszenia nowego przetargu, z czego jednoznacznie wynikało, że poprzedni przetarg jest nieaktualny. Zadałam wówczas na forum kilka pytań m. in. co się stało z przetargiem poprzednim, na jakich warunkach unieważniono przetarg i dlaczego nie doszedł do skutku? Z jakiej przyczyny i czyjej winy? Wobec pojawiających się pogłosek, że to wykonawca się wycofał, zadałam na forum pytanie o konsekwencje, jakie poniósł wykonawca z tego tytułu. Sugerowało to, że to wykonawca, czyli Państwa firma jest winna zerwaniu kontraktu i musi ponieść z tego tytułu konsekwencje. Z otrzymanych od Pani wyjaśnień wynika, że jest wręcz przeciwnie – to urząd gminy przedstawił wadliwą dokumentację i nie wypełnił warunków przetargu. U nas władza nie ma w zwyczaju odpowiadać nawet na pytania radnych, stąd moja i mieszkańców niewiedza na ten temat. Szkoda, że z-ca burmistrza K.Olejak nie znalazł w sobie choć trochę odwagi, żeby wyjaśnić przyczyny unieważnienia przetargu. Ciekawi mnie również jakie konsekwencje poniosła lub poniesie gmina Kęty z tytułu unieważnienia z jej przyczyny przetargu? Przypuszczam, że umowa wiążąca obie strony, przewiduje również karę za niedopełnienie umowy z winy zamawiającego, czyli gminy Kęty. Byłaby to cenna informacja dla uczestników forum „Faktów”. Jest mi przykro, że na skutek braku pełnej informacji ze strony urzędu, imię Państwa firmy zostało narażone na szwank za co przepraszam.

List ten, jak również Pani merytoryczne wyjaśnienia w sprawie przedmiotowego przetargu, prześlę do redakcji „Faktów” z prośbą o opublikowanie. Mam nadzieję, że moje wyjaśnienia są dla Pani satysfakcjonujące.

*Z poważaniem*

**Kasandra**